

Żary, dnia 24.02.2017 r.

Szanowana Pani

Lidia Staroń

Senator RP

Jako działkowiec i prezes ogrodu z wielkim niepokojem przyjąłem Pani wypowiedzi w programie „Ekspres Reporterów” z dnia 14 lutego 2017 r. dotyczące działaczy PZD oraz ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych poddana była procedurze legislacyjnej a następnie przegłosowana w Sejmie, Senacie i podpisana przez Prezydenta RP.

Twierdzenie, że nowa ustawa jest troszeczkę lepsza od poprzedniej jest niedorzeczne. Pod samym projektem obywatelskim ustawy podpisało się prawie milion działkowców. Z tak wielkim poparciem należałoby odnosić się do tej ustawy z większym szacunkiem.

Spór działkowców z zarządem ogrodu, jaki pokazany został w materiale telewizyjnym uważam za przypadek jednostkowy. Zarówno Pani jak i ja nie znamy całości tych zdarzeń, w którym każda ze stron przedstawia swoją wersję. Ocenianie całego Związku i działaczy przez pryzmat jednego zdarzenia uważam za niedopuszczalne. Żadne uogólnienie nie jest prawdziwe.

Pani wypowiedzi dotyczące czerpania korzyści z gruntów Skarbu Państwa przez działaczy PZD uważam za karygodne. Grunty, jakie Związek otrzymał od Skarbu Państwa, były to w większości tereny zdegradowane takie jak wysypiska śmieci, ugory itp.

Państwo na pewno nie dołożyło pieniędzy do tej spuścizny PRL-u, jakim są ogrody działkowe, aby doprowadzić grunty do stanu używalności. Ciężka praca tysięcy działkowców doprowadziła do tego, że grunty stały się atrakcyjne i stanowią miejsce do wypoczynku i upraw działkowców. Pamiętam i mówię o tym głośno.

Jeżeli chodzi o działaczy związkowych, którzy działają w strukturach Związku, mówienie o nich takich rzeczy uważam za niestosowne. Prawda jest taka, że gdyby nie ci działacze dawno już by nie było ogrodów działkowych. Niejednokrotnie osoby cieszące się zaufaniem w ogrodzie wybierane są na kolejną kadencję przez działkowców. I to oni decydują, kto ma ogrodem zarządzać i go reprezentować.

Wybory – jest to proces, w którym obywatele wybierają spośród zgłoszonych kandydatów swoich przedstawicieli do organów władzy. Jest to mechanizm demokracji. Wybory są też powszechnie przyjętym sposobem doboru organów władzy w mniejszych zbiorowościach-we wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach, spółkach, partiach itp. i tak jest na ogrodach działkowych.

Skoro grupa „postkomunistów” od 50 lat dzierży władzę w ogrodach działkowych, to pytam się ile osób jest w Sejmie i Senacie posiadających korzenie komunistyczne. Ile osób z taką

przeszłością dźrzy władzę w spółkach Skarbu Państwa. Co oni tam robią i co Pani zrobiła, żeby ich tam nie było. Najlepszym przykładem jest poseł Piotrowicz, który tworzył ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest przewodniczącym komisji sprawiedliwości i praw człowieka. Jego przeszłość Pani nie przeszkadzała. Dlaczego publicznie nie słyszałem żadnej krytycznej wypowiedzi w tej sprawie z Pani strony.

Informuję Panią, że moje wynagrodzenie miesięczne za pracę społeczną to 100 zł. Państwo nie sponsoruje nam utrzymywanie biura, diet, nagród itp. a pracy jest od rana do późnych godzin wieczornych. Czy są to aż tak wielkie korzyści za codzienną pracę. Dlatego apeluję, aby powstrzymywała się Pani z daleko idącymi ocenami działaczy związkowych.

Szanowna Pani Senator.

Dlaczego Pani nie atakuje instytucje odpowiadające za bezdomność w Polsce, tylko atakuje się ogrody działkowe za to, że nie zezwalają na zamieszkiwanie bezdomnym na terenie ogrodów działkowych. Ogrody działkowe nie zostały powołane do tego, aby pełnić tego rodzaju funkcje. Zarządy ogrodów nie będą brały odpowiedzialności za tragedie na ich ogrodach. Ustawa wyraźnie zabrania zamieszkiwania w ROD.

Wreszcie w trybie pilnym trzeba zająć się sprawą wycinki drzew, ponieważ taki bubel prawny uchwalili posłowie i senatorowie, że w Polsce mamy rzeź drzew. Gdzie Pani była jak ustawa trafiła do Senatu. Dlaczego za buble prawne posłowie i senatorowie otrzymują wysokie wynagrodzenia i nie ponoszą odpowiedzialności. To trzeba w końcu zmienić.

„Jako specjalistka od tropienia absurdów władzy” powinna Pani zająć się posłami i senatorami, którzy procedowali i głosowali nad tak złymi ustawami.

W mojej ocenie, celem Pani wizyty w telewizji nie było bronienie tych działkowców a jedynie kontynuacja ataku na PZD i działaczy związkowych.

Oczekuję, że udzieli mi Pani odpowiedzi na moje pismo.

Jan Karpiński
PREZES
Rodzinnego Ogrodu Działkowego
"OAZA" w Łarach



Do wiadomości:

1. KR PZD w Warszawie
2. OZ PZD w Zielonej Górze
3. TVP 2